



lat homo

18292

1

Mag. St. Dr.

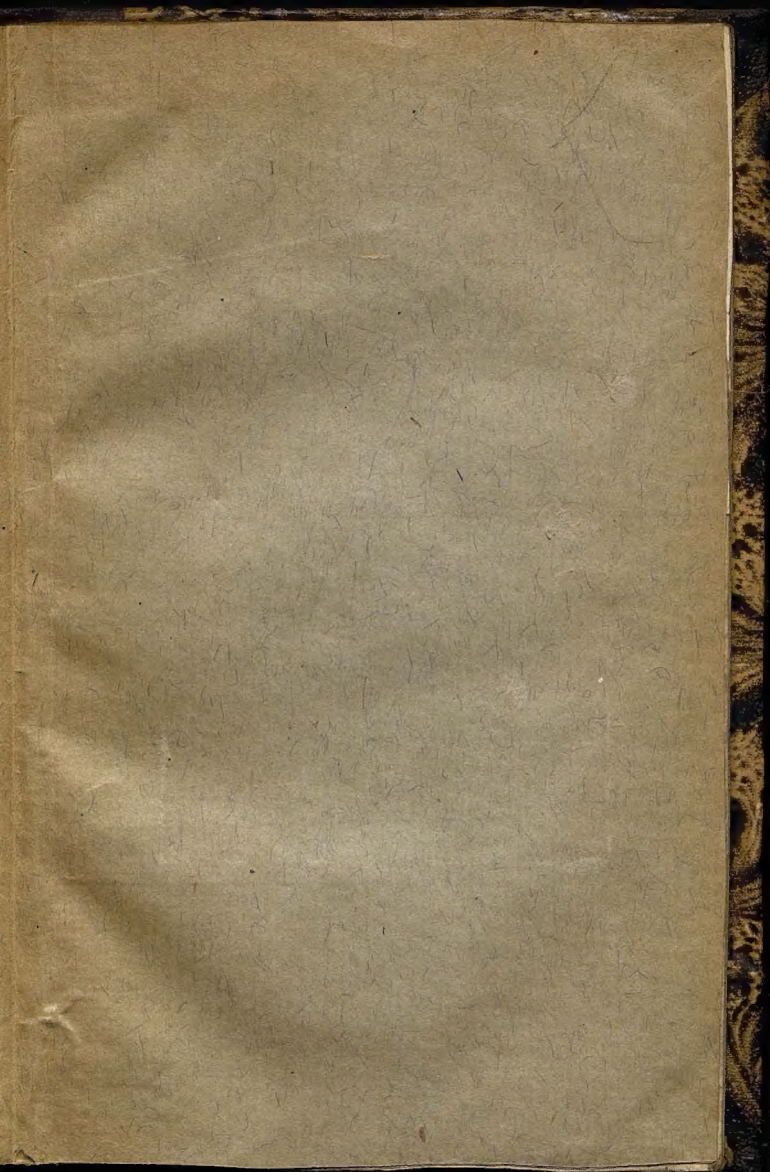
P

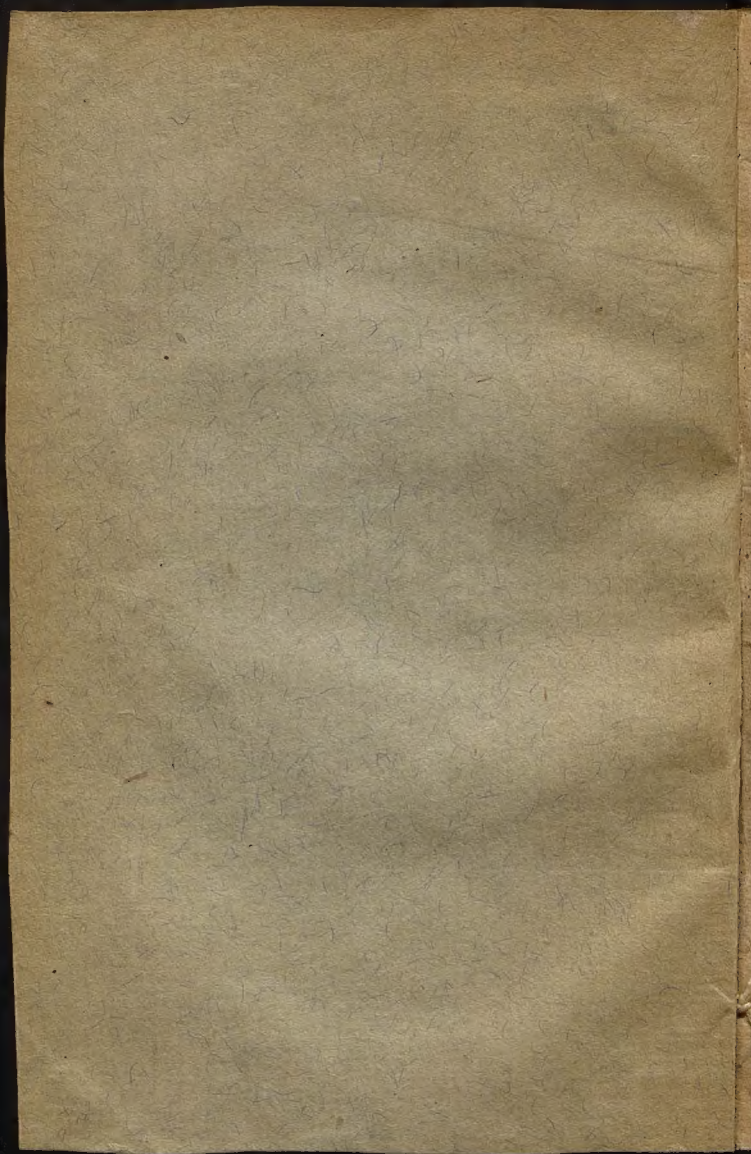




18292

1





6954.

1257.

M O W

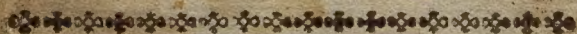
J. W. Jmć Pana

GUROWSKIEGO

Starosty Kolskiego Pości. Kolskie-
go na Seymie Roku 1786.

Miane

Przez Niegoż przedrukowane Dedy-
kacyą y notami powiększone.



w KOLONII
u Gzecziarza Tamiecznego.



0.89

Hist. pol. 6384

78292.I.



C O C C O.
à
D I D O N *

* Ce n' est pas à la fille de Belus
Roi des Tyriens, femme de Sché la
plus riche des Phéniciens, fondatrice
de Carthage & qui se donna elle-même
la mort pour échapper aux poursuites
d' Hyarbas Roi de Mauritanie qui vou-
lut l' épouser après que son mari fut
assassiné par son propre frère que je de-
die ce livret— Ma Didon ne ressemble
en rien à l' autre; elle n' est ni fille Ro-

ale, ni épouse d'un riche particulier
au lieu de ville elle n'a fondé qu'un spe-
ctacle chez elle, son mari n'est point af-
faffiné, bien loin d'être poursuivie par
quique ce soit elle est délaissée de tout
le monde, & si elle meurt ce ne sera
certainement pas par d'vouement à
la fidélité conjugale. Qu'est — ce donc
que cette Didon me demandera-t'en?
Didon est D. don comme Cocco est Coc-
co.



G Ł O S

NA RUGACH

DNIA 3 PAŹDZIERNIKA MIANY

Niedoświadczonego. jeszcze na wolnym Sejmie doczekujemy się gwałtu, gdy niezadowolony jednostajna Izby zgoda na podaną od Łaski Propozycyą, druga przez J. W. Rzewuskiego Poła Chelmskiego uformowana, nawet czytania przez Sekretarza Sejmowego zyskać niemogła.

Pilny o dopełnienie Prawa Marszałek, powinien był między dwiema temi propozycyami dać Turnum, lecz tego
nie-

mlce-yni, i sam zamowiwszy sobie przy-
mowienie jako Marszałek, in ordine Tur-
ni, jako Posel Wileński pierwsze dajo
Wotum.

Bezprawna czynność takowa, przy-
musza mnie, bym już Prześwietney la-
bie myśl moją względem rozdwoje-
nych Seymikow wyłuszczył.

W opaczney wcale widzieliśmy po-
staci, tłumaczących się tu Prześwietne-
go Wojewodztwa Podolskiego podwoy-
nego Koła Posłow, że wzamiał coby
legalnie i prawnie obroni. zażalić
mieli byli, odstychujących się od Pra-
wa przepisow, od nich zażaleniem są
Oprzedzeni, Ta jest przemocy własność,

ten

ten gwałtownych czynów skutek, fałsz
prawdy ubarwiać pozorem, a wykro-
czeniu niewinności dawać cechę. Sta-
wała tu Prześwietni Pałowie w Kste-
drze obrani, potwarzliwie oskarżeni, a
w tym tylko wiśni, iż pełnemu zdra-
dy zaufali sercu, które hojny d. bro-
dzieystw wylew jednomyślności wę-
złem łączyć był powinien.

Duże cnotliwe a niewdzięczności
brzydzące się plamą, waszą jest powin-
nością, takowej zbrodni położyć tamę,
ktokolwiek jest dobroczyńcą, lub do-
brodzieystwy obdarzony, czuć będzie
jak daleko u Dominikanów zagasione
Kole, tym Świętym sprzeciwia się oba-
wiąż.

Wiązkiem. Inaczej przydadzie ci się
gdzie z Senką powiemy, *Et quæ fuerunt
Crimina, mores sunt.*

Dziwno się zdaje każdemu cnotliwemu,
że ledwo co do łona naszego
przyjeżdży Cudzoziemiec od całego Wol-
nego Narodu, z szulym aż do rozrze-
wienia chrzykiem ogłoszony współ-
ziomkiem, nie umiejąc jeszcze y wyma-
wić tego najdroższego zaszczytu y
tytułu WOLNOSC, zjeżdżał do Ka-
mieńca na to, aby dopełnić bezprawie,
aby spychał z Urzędu Prawodawczego
tych, którzy go swoim być uznali
współziomkiem *

Wy.

* *Agz. Jm. de Nassau Sigen od dwóch*

Wysledziwszy szkaradność mopolnego

B

80

Jest dopiero do Kleynotu Szlachectwa Pol-
skiego przypuszczony podstęp został prz-
mocy narzedziem: wieżdzał do Kamienia
aby uciskał równość. Prawem pogardzał,
y Garnizonem tamiecznym więcej niżeli
własną odwagą uzbroiony spychał gwał-
tem Tych którym imię Polaka, zaszczyt
walecznego Obywatela, Prawo opiekowania
się majątkiem żony swojej był winien. J.
W. Wierzejewski Strażnik był na Gro-
dzieńskim Sejmie Posłem y jednym z tych
co z radością swym ogłosiłi współ-
ziomkiem. Byłem y Ja pod ów czas Po-
słem a omamiony ludzacym błaskiem re-
putacyi która rozrywczay w odległości

go p sępkę, pędzimy do różnizny.
nia

... naydrobniejszy powiększa rzeczy, mniema-
tem Xęcia de Nassu Bohatyrem — Z za-
tem dziś poznaię że ślad rządu y Fra-
wodaśtwo tworzy podług swego użytku
cnoty lub występki. Tak to co u Rządu
Monarchicznym jest przymiotem y drogą
do szczęścia w wolnym Narodzie w po-
dłość y ni wolnicze piętno zamienia się.
Tam dosyć było dla sławy Xęcia de Nas-
sangrii wie y z stopem posłuszeństwa po-
nić rozkaz Panar Tu jako Prawu prze-
ciwne równość krzywdzące odizucenie na-
leżało.

Kto się więc szuka wstawć przez podob-
ne Xęcia de Nassu y sępkę nich genz.

nia onegoż prawność; pomyliam ją tu
Konstytucją 1764. przez J. W. L. dzkie-
go stołownię już wyłączoneą, ale prze-
czytam tylko Prześwietney Izbie, jaka
była w wiekach dawniejszych dla ro-
zrywałących Sejmiki nadgródzkie.

Zniesienie Infamii z Ur. Piotra Jakuba
Grodzickiego.

Za Instancją Piśmow Ziemskich, a ma-
jąc respekt na zasługi dawne Ur. Piotra
Jakuba Grodzickiego, Infamią na Piotrze
Jakubie Grodzickim otrzymaną, ponie-
waż stronię we wszystkich satisfecit, za
zgoda wszystkich Stanów znosimy, y onego

ad

do Paryża bo w wolnym Narodzie samą
wogardę w korzyści ciebierze.

ad primum honoris statum restituimus, y
Dekreta wszystkie przed otrzymaniem y
po otrzymaniu try Infamii in quocunque
Iubellio ferowane, a osobliwie, o rozerwa-
nie Seym ku y przeniesienie onego z Na-
rodow Ostrowi, i akcyę Jemu o to intento-
wane kassuiemy y że nic bonae Jego famae,
honoris, Et aestimationi szkodzić niema q,
deklaruiemy. Konst: 1649. Ku: Tom: 4to.
fol: 290.

Roztrząśniemy jeszcze Manifest WW.
JJ. PP. Podkormorzych. y z niem łączą-
cey się mnieyszey części Ubywateli, te-
go kontradykcyę, fałszywe y potwarze-
liwe zarzuty, iasniey dowiedzą, kto od
prawney odstąpił drogi. Na samym
wstępie onego deczytuie się tych wy-
razow

czow— My Dygnitarze na czas y miejsce Prawem y zwyczajem Seymikom Po-
sejskim obwarowane ziczali— Troiste to
warunki, troiste go wymagały uskutoc-
czenia, czasu to jest dnia 21 Sierpnia,
miejsca, to jest Kamieńca Podolskiego,
zwyczajem, to jest Kościoła Katedralne-
go. Zchybienie iedney z tych kon-
dycyi przez samo strony przyznanie,
dalszą iey psuie czynność.

Powtórna Manifestu kontradykcya
z tych wynika wyrazow— acz w szocu-
płej liczbie Urzędnikow y Obywatelow—
gdy podpisy na Remanifeście więk-
szość tam dowodzą, a w dalszym ciągu
Manifestu znówu czyni się skarga, iż Ko-
ściół Katedralny przez Słabość cały
b, l

bił zalety. Podpis na Manifestcie Ge-
nerała Witta, a obr. d. m. Synikula-
cych nieprzytomnego, nowym jest do-
wodem, iż rzetelność i prawda, tey
nietowarzystwy czynności.

Dziś nie można, coby znaczył za-
rzut bięty w słowach: — smutnego
przygotowania — gdy ogólnej ucząca
nas w eść, iż to było nie na poparcie
Prawa y wolnego Symionowa, lecz
na dnie poręki samymże burzycie-
lom publiczney spokoyności. Podwo-
jona w rynku wara u brojny w proch
y kule żołnierzy, stojący na czele Kom-
mandant Fortecy: dowodzą, iż chciano
z Kamieńcem Podolskim graniczącego
Państwa załęgnać Despotyzmu, do o-
statniego

st tniego Praw Kardynałaych zgwałce-
nia.

• Z tych więc powodow d ię Wetum
za Seymikiem kat drałnym, sek tne
zamawiając sobie kr ski, których gdy
gwalt, iuż początkowie w tey tu l b b
za iedyne Prawo ustanowiony ni d i
pności, ostrzegam iż tam gdzie nale-
ż c będzie protestować się nieomie-
słkam. *

* Z rad łciq Narod czuć powinien iż
iż jeszcze umysły które już ni wsz stko
odwagażącey się przemocy kładną tamę
wolni st i wielbiając naymnieyzy na n q
zamid odważnie odpierają.

W inszuję sobie iż wzaniesionym Mani-
feste przez J. O. J. W. Senatorow Mani-

II.

Przymowienie się do Czynności
Rady Nieustającej dnia 23 Pa-
ździernika w Izbach złą-
czonych miane.

Chcąc rozstrząsać dwóletnie Rady
czyny y rozsądneć poddać je u-
wadzie

Stron y Postów o sekretnych kresach niedo-
puszczenie Imię moje obok Tych mieści się
które od wieków Oyczyźnie męstwem sta-
wą y cnotą są znane. Obaczę z tego Ma-
nifestu cnotliwi à nie mieli, iż jest jeszcze
w chwaga jest miłość wolności są prawdzi-
wi Polacy. Niechay tacy Obywatele chwa-
ły y szacunek swych współ-Braci, wdzie-
czność Oyczyzny odnożą w korzyści.

wadze, tak by nam niemal długiego
trzeba czasu jak Radzie na ich zdo-
łanie. Lecz więcsy ukraca Obród Sey-
mowych wybor szlenskow jak rozważa
czynów tey najwyższey w kraju Ma-
gistratury, pod której przewagą uci-
śniony nieraz Obywatel łącząc przez
dwa lata, gdy mu zająścisie ta pomy-
ślenie Szymu chwila z smutkiem
widzi, iż ten czas na ulżenie więzow
jego poświęcony zbiega na przygo-
towanie mu nowych.

Tym to kształtem N. K. v P Z R.
 Płoty Stany zdanie sprawy Rady Nieu-
 stałącej naszym staje się obradkiem, i
 mieniem tylko nie rzeczą myśli Prawa
 odpowiadającym. Wskazuje śmiało ja-
 C dnia

ona Rada w ślady drugiej, bo Sejm
Sejmu wzorem idąc uczy ją bitym
terem, a z przepamięnianych nawet lub
nieodstrzeżonych błędów, prawo sobie
tworzyć do beprawia; tak dalece iż ma-
ło podobno kto dziś będą jakim być na-
leży w Radzie, lecz jakim miejscu
w niej osiąść (posobem. Zyczyłbym
dla dobra kraju by podzielony tłum do
niej ciskających się Obywateli pomno-
żył małą liczbę wybadywaczów iey po-
stępów, bo jeżeli równo jest Krajowi
kto w Radzie zasiadać będzie nierówno
wcale jak się Rada w swych czynach
przez dwa lata (prawi.

Nie małe małe Rady Nisustaiący
z. że błędy nie wyszukane ochciami nagany
ikasy.

Szary, nie to nierozdzielne od ludzkiej
natury myśli których powszechność
jest wymową, nie prywatne nakonec
ani własny nagli mnie interes; umiem
je pokryć milezeniem, umiem je różnić
od tego istotnego dobra krajowego o
którym mi powłanęć Półna y Obywa-
tele mówić kaze.

Obiąc wszystkie Rady przewinienia
ogólnie niemogąc, jedno tylko przed
Wami P. Z. R. Plcey Stany w wyszcze-
gulnionym wyślawię zamiarze, szere-
kie jeszcze po mnie gorliwości Obywa-
telckiey zostawując pole.

Po między snok-mitłzemi Rady o
statuicy czynami byłby przez nią uło-
żony Etat Woyika y Superat Strabo-
wych

wych w naywiększey części do nle-
żosowno a na polepszenie Stanu Woy-
ska Radzie pozwoleno rozrządzenie
Prawem między Seymem a Seymem;
gd/ by nie czcze y próżne wydatki, a o
pawęklenie Expens Satabowych, nie-
roztrwani nie uciążliwy Krajowi da-
many, lecz użycie ley jak naylecie-
nieysze równie ku dobru kraju iak
Woylka dążące były calem ułożonego
Etatu.

Ten jest N. P. y P. Z. R. P. Stany mowy
molej zamiar, ten był pamiętnego
w Radzie rozpisu Wojewody Ruskiego
y bywłego Podstolego Kerennego Po-
tockich których Imie cześć y Ocyzy-
znie przyiażnosamo w sobie zamyka

te pochwały, któremi bym ie tu próżnie
pryzdobić szukał. Przyłmi jednak
J. W. Wojewoda Ruski ten chod
publiczney wdzięczności który Te-
bie przed zgromadzanemi Rpltey
Stanami Województwa Wielko Polskie
złożyć nam Posłem swoim zlecił za-
dar wspaniały którym pamięć Przed-
ków Twoich pół-Smoleńska swym
Wojtkiem ob'egających na zesłym
Seymie wznowiłeś, świetności jelsze-
w tak poniżonym czasie dawney cno-
ty. wkrzeszając przykłady.

Tego ja Męza idąc wzorem życzył-
bym otrzymać od Seymniącey R. Pltey
to czego on próżnie od Rady żądał: to
jest tak oszczędnego, tak skromnego
Expens

Expens Etatu ułożenia jak go y rze-
to co polepszenie Stanu Woyska y de-
bra kraju y ubóstwo jego wyciąga.

Nieznana ianego na to zbawienne na
to Obywatelskie żądanie Rada Nieusta-
lająca odporu jak nas dwa te obszerno
uczą rozpisy nad ten iż co tylko w no-
wym Etacie ogólnie jest zamkniętym,
dawalczyzey Rady Rezolucyami już
w izczegulności obiętym było, które od
Zgromadzonych na przeszłym Seymie
R. P't-y Stanow nieuchylone Prawem
się stały.

Jak potężnie ten błahy argument
zbijali obstawiający przy dobru kraje-
wym ci dway wzwyż wzmiankowani
Mężowie niech to w oczach każdego
ICK

ich s władzę rozpisy: jak się przeciw
niemu kraj cały poruszyć powinien
niech go przekona y to pierwsze a tak
szkodliwe jego użycie y srogię b jaż
Jerama gdy te niezliczone Rezolucye
Rady *ad casum* wędane, nieznanę nie-
d strzeżone, w tłumie ukryte, na Sey-
mie przepemnianę, nieodmiennym już
stałą się Prawem, przeciw które-
d bro y pożytek kraju próżno wołać
będzie.

Lecz daymy że był jakieys wagi w
Radzie ten argument, choć mnie in-
czey w zwyż wzmiankowane prze-
świadczała rozpisy: być nim na Sey-
mie niemoże gdy ie samowładna Pań
Seymująca R. Pita me ana dla siebie

wyż

wyższego Prawa nad własną wolą. In-
nego nad powszechne dobro przepisa.

Niknie więc ten wzgląd który Ra-
dzie w dobrze czynieniu niezbita zdał
się tamą a przez nią powiększone do
400000 z Superat Skarbowych Etatu
Expensa pytać nam się y roztrząsać
pilnie każą: czy oszczędność Sarku Pu-
blicznego, czy prawdziwe polepszenie
Stanu Woyska Etatu układem włada-
ły? Słowem czy on dobre Woyska y
Kraiu czy ciężar tylko powiększył?

Nie żądam na to zapytanie innej od-
powiedzi, tylko sam Etat Woyskowy
bo w nim się rzecz cała jawnie zamy-
ka. Szukam tych tak kosztownych
polepszeń w Stanie Woyska pociąg-
nych,

ach, to gdy wyluszczyć łatwo się ich
nature potrzeba y dać okuż, la-
two wartość oceni, łatwo próżny cię-
żar uczucie.

Dziewięćdziesiąt y kilkun P ruczn-
ków y tyleż Chorażych pomnożone E-
tatem Gieże powyższyły wydatki R.
P tey d przeszło 170000 w czasie nie-
czynności y pokoju. Mniej płał
Przedkowie Nasz szli pod Chocim y
Wiedli kłaść życie, za miłą Ojczyznę:
a ta śmiałość ta odwaga, którey towa-
rzyżyło zwycięstwo inney procz niego
nieznala nagrody. Dawał kosztom
ich opatrzony Tren bacz hasło do boju,
dział w ten ciężar Etatem na Skarb zwie-
dony blisko do 50000 wydatków tego
D rocznie

nie przymnożył, chyba by ten chę-
cny dziewięciudziesiąt Trombaczów
zterg nieczynną pokój przerywał ci-
chość, y powietrze ezczym uderzał
dźwiękiem. Wszak w bitnym Sasi-
dów naszych Woysku ledwie do 200.
ludzi u nas do każdego niemal dzie-
siątka jeden Trombacz jest użytym.

Cóż mówić o Sztabowych a osobli-
wie o prowiantowych wozach: o tym
nowym Etatu a przeszło Stu Tysię-
cznym wydatku którego imię Przed-
kom Naszym nieznane, a użycie w nay-
porządnieyszych nawet Sasidów na-
szych Woyskach pod czas wojny tyl-
ko opatrzone bywa.

Nie jestem ja temu przeciwny aby
wozy

wozy przewiatowe (porządzone y zło-
żone od potrzeby w wojskowych byty
składach chwalibym nawet ten porzą-
dek od obcych pożyczony. Ale by na
ich utrzymaniełożyć koszt znaczny
w śród pokoju jak wśród wojny te-
go przykładu w żadnym nayporzą-
dniey urządzenym woysku niewidząc,
nasznie nad tym niesłychanym roz-
trwonieniem dochodów publicznych
belaie, ile gdy pomać że w te przewian-
towe wozy nie polowe, nie przechedzą-
ce się po Kraju Regimenta są przyspo-
bione; lecz te Gwardye które nied-
mienne w śród Warszawy a świeżo
z tak wielkim nakładem zbudowane
mają siedliska.

Tu

Tu pytam, jaka jest potrzeba, jaki u-
żytek, jaki nakomiec pretekst tego prze-
szło 100000 rocznie wydatku? a mógł
byćmytę dawać pytanie czy jest tak
użyty mój umieszczonym w k. c.?
Nie zaś sta P. Z. R. Ptey Stany y to o-
czym się każdy łeno przekonać może
dowodniey w m nad wszystko com
mógł powiedzieć okaże że jest próżne
w Elacie naślad ten umieszczonym a
późney jelsze ze Skarbu płaconym.

Niechę Was P. Z. R. Ptey Stany
długim trudzić y zasmucać podobnych
wydatkow wyliczaniem, w ogólności
raczey ie obeynę. Mijam więc Ko-
nowałow, Siedlarzow, mijam oddziel-
ne oddziałow (których ganić usta-
nowienie

nowienie jaſtem d. l. ki) koniecznych
niby dla kaſdęgo żołnierza zdrowego
czy chorego medycyn uſtawienie, y
rok roczną opłatę; mijam nakoniec no-
we poſtawione Adjutantow y Offi-
cyaliſtow Departamentowych: choć y
tą inniey potrzebną Expensą do 100000
nowy Etat Skarb publiczny wycieńczy.
Lecz czego przemieścić niemożę jeſt
dodanie 30000 corocznie na Extraor-
dynaryjne Departamentu expensę któ-
re ſam ſobie uſtawiający Etat Depar-
tament tak chętnie z groſza publiczne-
go ſzafuje choć już do ſt tecznie ſpa-
trzoney. Lecz gdyby nawet pomnożę-
nie jego funduſzu potrzebnym było,
czyż nie łatwe by ſię Radzie przyło-

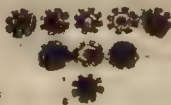
296

żyć do niego z Summy 260000 n: Ex-
pens Extrazordynaryną sobie nazna-
czoney.

Niewchodzę tu w źródła tey tak
znaczney kwoty wycieńczenia wcale
się do niej nieściągającemi wydatka-
mi, bo nie ten jest zamiar mowy mo-
iey, niech mi jednak namienić wolno
będzie, iż stała się nieraz pęczętą prze-
mężney chciwości, y że gdyby w isy
rozrządzenie R. Pltey Stany wnic
chwały y tu by się znalazło źródło
zbawienney oszczędności dla Kraju tak
jak nasz obfitego w potrzeby ubogie-
go w sposoby.

Okazałem N. P. y P. Z. R. Pltey
Stany. znacznieylze wady Ełatu, oka-
załem

nałem ich rzódło, sposób poprawie-
nia nie pomknąłem. Niech mi się przy-
mąymiey tułszyć godzi iż te moje Cby-
watelskie chęci wsparte tak zacnych
Mężów zdaniem y rozpisam, szczerze
y płoennie nie będą: ze zechce woyść
R. Płta wtę Skarbu Woyłka y Kraju
krzywdę, ze zechce ułożeniem oszczę-
dnieyszego Etatu użyć na powiększe-
nie zbyt szczupłego w liczbie Złnie-
rzy Woyłka te przeszło 400000 Sum-
mę którą jak się z mowy moiey oka-
zało próżno nowego Etatu dziś trwo-
nią wydatki.



III

PRZYMOWIENIE SIĘ

*Po przerwanym czytaniu Projektu o Sey-
mickach na Sessyi*

Dnia 28. Pazdziernika.

M I A N E.

KTOKOLWIEK jeszcze istotną ko-
cha wolność, kto zaszczyt równo-
ści cenić umie, komu na samo prze-
mocy nazwisko krew się Szlachetna
w żyłach zaburzy, z czcią, z uwie-
nieniem, Ryszeć musiał czytamy o Sey-
mickach Projekt; gdzie na zeszlitym
Seymie przez ofiarowany Regiment Syn
Jey luby zaślaniając Oyczyznę od ze-
wnętrznego

wewnętrznego nieprzewiaciela, dziś dala
ko szkodliwzemu, bo pod pozorem
Praw dawnych obrońcy jednowładna-
ści stającemu się narzędziem kładzie tar-
mę. *

E

W mil-

• Projekt ten przez J. W. Wojewodę
Ruskiego podany równą powiniea mu przy-
wieść chwale jak ofiara Jego na Seymie
Grodzieńskim uczyniona. Uformował
z czterechset ludzi Regiment, swym go żoł-
dować kosztem jest wiele..... więcej dale-
ko rzec się dobrowolnie zarządzania zna-
czną częścią kraju z tey jedynie pobutki
by ustanowił tę złotą a już temi czasy
zupełnie zatraconą między Obywatelami,
równości, która jest wolności, dużą; by wy-

W miłozeniu oczekiwałem Prześwie-
tny Stanie Rycerski najwyższej rado-
ści Twojej oznaki, którą sama tylko
o zachowanie przepisu Porządku Sey-
mowania baczność, do momentu gdzie
Proj-kt

korzenić po Prowincjach rozmnożonych
Satrapow qui iurantes in verba Magistrat-
k'ha tygodniami przed Sejmikami zie-
dzia do Warszawy Deputatow y Posłow
robić: & tak Sejmiki czczym tylko staia się
obrzędkiem takowych Dyktatorow wolę
prawie zawsze uskuteczniającym. Umy-
śły niepodległe ręką! Jmć: Pana Rabiniego
na liście niewielkizone we krwi się plawić
do Funkcyow muszą. Teraz zwałszcza po
haniebnym przykrozie Podolskiego Sey-

Projekt ten z dalszerych wyindzie, ed-
klada.

Zastanawia się tylko, Prześwietny Sta-
nie Rycerski, iż Ten który wkłada ha-
mulec bądź to bogatszego, bądź na
wyższe stopnie wyniesionego Obywa-
tela przemocy, i zezęśliwym losu u-
działem obydwie te posiadając przewa-
gi, sam się wyzuwa z możności więk-
szego

miku rozdwojenia, & heniebniejszym je-
szcze podczas Seymowych Rugow to
proźbą to groźbą jego utrzymywania o-
kropna jest zostawiona Koley dla tych któ-
rzy sposobem w Kościele XX. Dominika-
now, Kamienieckich odbytych na Poselstwo
obranemi być niezechce.

Tęgo wypływania w chwały Sejmiku
we: sam poświęca tę najdroższą miło-
ści własnej, a od ludzkiej flabeści nie-
rzdzielną namiętność, chęć zarządza-
nia y przedkownia. Kto taką miło-
ścią kocha O! czynę tylko w jej szczę-
ściu swego upatruie.

O! bo dayby chęci tak gorliwe nayo-
myślniejszym być mogły uwieczno-
ne skutkiem, w ów czas Sejmy z Po-
słów od Narodu obranych składane, Na-
rodowym zaprzętałyby się dobrem, w
ów czas duch intrygi, duch poszeptu,
zakraśćby się nie mógł, a lba Posel-
ska w ow czas dopiero prawdziwą Praw-
stałyby się Świątynią.

Lecz na cóż się tą słodką płonnie
mam

mam karmić otucha, y umysł mdy mi-
łym obrazem Republikantyzmu zawo-
dzić, gdy gorzkie uczy mnie doświad-
czenie, że dość jest, by Projekt na Des-
potyzmu bliźny gołace w sobie za-
wierzał lekarstwo, aby zdań przewagą
był odrzucony.

W tak okropnym Rzeczypospolitey
Stanie, gdzie Głos wolności hasłem
buntu jest zwany: Wielki Męzu! *Es vo-
lisse sut est.*



IV.
M O W A

Na Seſſyi Dnia 31. Poździernika

M I A N A.

K Tokelwiek, z ſtare dawnego Polakow czuje ſię rodu, komu niekła-
żonych Przedeckow krew Szlachetna w
żyłach płynie, wie co ſobie, co Im.
co Oyczyanie winien. Surowych o-
byczaiow, miłości ſwego Kraju przy-
kłady w naydroższym biorąc dziedzic-
twie, Potemkom ie ſwoim w zakła-
dzie oddać; a tak wolność y niepo-
dległość za jedyno ſwe uznając Bó-
stwo, do nich wſzytkie ſwe kieruje
czy.

czynny: nie b. śpi. o. e. n. f. w. p. a. g. a. r. d. e. m. a. i. a. t. k. u. , ż. y. c. i. a. w. ł. a. s. n. o. g. o. p. a. ś. w. i. ę. c. i. e. n. i. e. O. g. o. r. z. y. n. i. e. w. m. i. l. e. y. n. i. e. s. a. c. O. f. i. e. r. z. e. !

Niech kto chce w edmianie Syfte: mu Politycznego Europy: w Sasiadow naszych przewadze, waga w zewne: tranych okolicznościach naszego n. p. o. d. k. u. w. y. s. z. k. u. n. i. e. p. r. z. y. c. z. y. n. i. e. : j. e. j. e. d. n. a. t. y. l. k. o. w. i. d. z. e. = **ZEPSUCIE OBTCZA: JOW.**

Od lat kilkunastu do łona naszego a wszystkich Swiata okolic Cudzoziem. cow przyjmowania łatwość, czystą krew Polaka przeistoczyła, szacunku, przyjaźni, spokrewnienia związki, ze wszystkim rozwolniła, nieustraszoną waleczność, nieprzyjaciela klęskę za: **leba**

siłą ciagnącą, a dotąd Sasi dom naszym jeszcze pamiętną. Sarmacką nazywając dokością, to w subtelność Włoską to w przyjemność Francuską zamieniła. *

Gdy więc zepłute w Kraju obyczajów, wprowadziły występki, najsświętsze ustawy w szkodliwe dla Rpltey zmieniły się wyroki. Ledwie niekażdy Sejm ni. Ruchanym umysłów zaślepieniem przypuszczał do szlachectwa nie urodzeniem, nie czynami, nie chwałą, lecz

* Sarkat Narod na Króla Henryka że do swych usług Kucharza y Perukarza z Francyi z sobą przywiozł: dziś w Guryderobie kłaniać im się trzeba.

lecz podłością tylko znanych ludzi. Mię-
stwa nadgródą podchlebstwa lub prze-
platy została własnością. a Roku 1775.
z chęcią ostatnią Narodu założono na
Szlachectwo Polskie jarmark. Dość
jest przeczytać Regeſtr Szlachty w tej
y p. Znajdźmy Konſtytucyach umie-
szczoney, by z gawiedzi y z wstydu za-
płonać iż tak nieznajome y dziwotwor-
ne Imiona ten drogi mogły osiągnąć
kasynek. Ten się chyba tam nieznajdu-
je, który albo nie miał albo oszczędzał
na okup tak spódnego miejsca po-
dłego złota.

Przecież jako występki nawet stara
się okryć pod pozorem cnoty. tak y
Konſtytucya 1775. wskazała n-wym
F. Indy-

Indygenem Dobr Ziemi skich za dwa-
kroć sto tysięcy nabyte.

* Cudzoziemiec gdy niema Serca Pol-
skiego, gdy Ojczyzny przez cnotę ko-
chać

* Nieprzytomni na zeszłym Sejmie dxi-
wić się może będą iż tu znówu przecieko
Xiążęciu de Nassau mowa y mieć za złe
że Posel wzamiast Publiczności osobi-
stą miał za cel: lecz gorzące Publiczność
X... de N... postępek Publicznym stawszy
się przewinieniem Publicznego wyciąga-
ły strofowania— Winny przeciw Ojczy-
źnie za przypuszczenie do iey łona tak wol-
ności sakodliwego Męża chciałem przy-
najmniey tym jego zgromieniem uyiednać
sobie grzechu mego odpuszczenie.

chcieć nie może, niechże ją przynajmniej
kocha z pobudek korzyści, które z
wnie-

Jak się X... do N... w Kaniemcu spra-
wował już w pierwszej wyświecilem no-
cie: tu tylko przydam iż gdyby chciał się
był obchodzić podług roznieśionej reputa-
cyi o swych we Francyi w Hiszpanji y
Ameryce czynach, pełnych męstwa odwagi
y szlachetności: łączyć się z tak godnym na-
leżało Mężem jak Xiążę Generał Ziem
Podojskich ile że był niefortunnie ucienio-
nym. Pod przewodnictwem tak lubego w
Narodzie Obywatela byłby wspomniany
Xiążę wszystkich serc ku sobie pociągnął,
byłby Zagranicznych Gazet o sobie za-
twierdził pochwały, byłby się nakoniec no-

wnieśliśmy na łono iey majątku od-
biera. Cóż dziwnego, że nie nie da er-
zac

wey swey Oyczyźnie uwiązał jednemu
z nayszacnieyszych iey synów czyniąc po-
stugę. Wolał za Order niż za Szlache-
stwo być wdzięcznym, wolał współucisnąć
niewinność niż iść stawać w obronie, y t. k.
zdradzać ślepo położone w sobie Narodu
zaufanie. Jestże Bohatyrem? cnotliwym?
y wdzięcznym? Nie zaiste — à sława jego
w Poljszcze z sławą Herostrata równa się.

Lecz niekontent jeszcze z tego co na
Scymku zrobił tym większe na sobie bez-
wstydnosc kładąc piętno wzystch w War-
szawie Jzuna sposobów by okazać, że bytu-
żytym do dopełnienia nieprawości u nar-

zac w Kraju Indygena i owszem żony
sweiey sprzedawizy włosci, targa się

miejsu: Dominikańskim Posłom u siebie da-
je stancyę, wszędzie Ich wozi, prezentuje z
tym oświadczeniem iż to są jego Krea-
cyi Posłowie à chcąc nawet to w przy-
szłości uwiecznić rozsyła po Domach przez
cudzego Maształarza na jedynymże bilecie
tych Posłow drukowane Imiona y na ich
czole siebie umieszcza, zgęła Protektora
gra rolę. y możnająz będąc Polakiem tako-
wą znieść obe'gę!

Niewiem przecie co dziwniejszego czy-
li ze Cudzoziemiec w własnymże Narodzie
Posłow z Senatorami Polakow z Polaka-
mi obznajmiałczyli ze Ci jeszcze sobie

na wydercie współ-Cbywat-lem nasy-
drolaych Przywilejow. Stale się narz-
dalem

mają za honor y łaskę?... Sto łokci bym
się zakopał w ziemię gdybym się tak pełney
optydy miał dopuścić podłości.

Sprawiedliwość przecież winną oddać
między J. J. W. W. Stadnickiemu y Ogrzyń-
skiemu którzy z większą godnością przez
swych współ-Ziomków na siebie włożony
charakter państwa mieli.

Wracając się do Xiecia de Nassau nie-
wależy tu zapomnieć Gazety Kołoińskiej
tak śmiesznościową opisywając bitwę i
ją albo z głośnym tyczo Xiecia nad tak
głuchym. Asadyfem Tygrysem że go

dziem przemoc y intrygi, dawał S-y-
miki, y z urąganiem jeszcze przed zgra-
ma-

Francuzi Tęgrysa tchota nazwali:
otrzymanym zwycięstwem: albo z walecz-
nego z wiatrakami Donkiszotta utworzył
chyba podobną maszynę. Dla rozwinie-
nia umysłu ten cały Goxety artykuł mo-
wisz. Kto jego donokretem sadła być
przekanie zważysz, iż się tak walecznie
opisaną Rycerz do Gox-cierza nie zgłosił
o odwołanie swego Paszkiwitu

" On écrit de Pologne que les Magnats
" Polonais ne voulant pas admettre le Prince
" de Nassau dans l'assemblée de la Diète ce-

* Uważ Geografię X. Wyrwota z pag. 563

modzonym z tego chęłpi się Naradom
Znam jak okropne dla Kraju stał
wyni-

"u-ci a paru dans les environs du Palais-
"roial à la tête de 200 soldats; les Nobles ont
"voulu repousser cette troupe d'elite: mais ils
"ont été battus & le Prince a paru triom-
"phant au milieu du comice gardé au dehors
"par les 200 satellites. Mr: de Nassau le he-
"ros du jour a embrassé le parti du Roi dont
"il soutiendra les interêts à la mort & à la
"vie Supl: à la Gaz: de Col: LXXXV.

Granice dzieła tego nie dozwalałaię
mi się obszernie rozszerać z refleksy-
ami nad temi y tym podobnemi czyn-
nościami; odkładam je więc do drugie-
go które wydać zamysłam pod tytuł

wynikać mogą skutki; przypominając
więc Prawo 1775 o nabyciu Dobr Ziemi-
skich stosowny do niego podaję Projekt.

tem Reflexye Historyczno=Polity-
cznej nad dzisiejszym stanem Pol-
ski.

Tu zaś anekdotki o Xieciu de Naf-
sau kończę słownego Dziejopisarza
Romy: Eam Civitatem intrare ne-
cessum est, cujus Præfecti probos ab
improbis discernere aut nesciunt
aut nolunt.

DE THOU

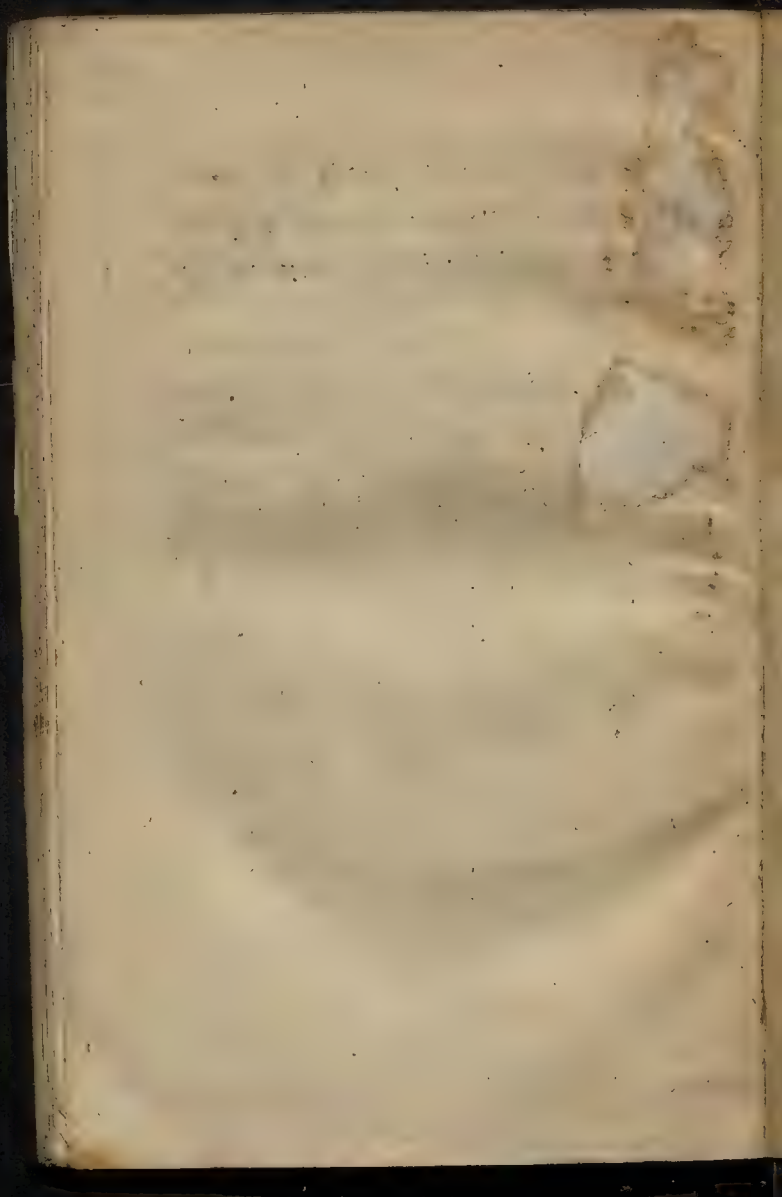
PRO.

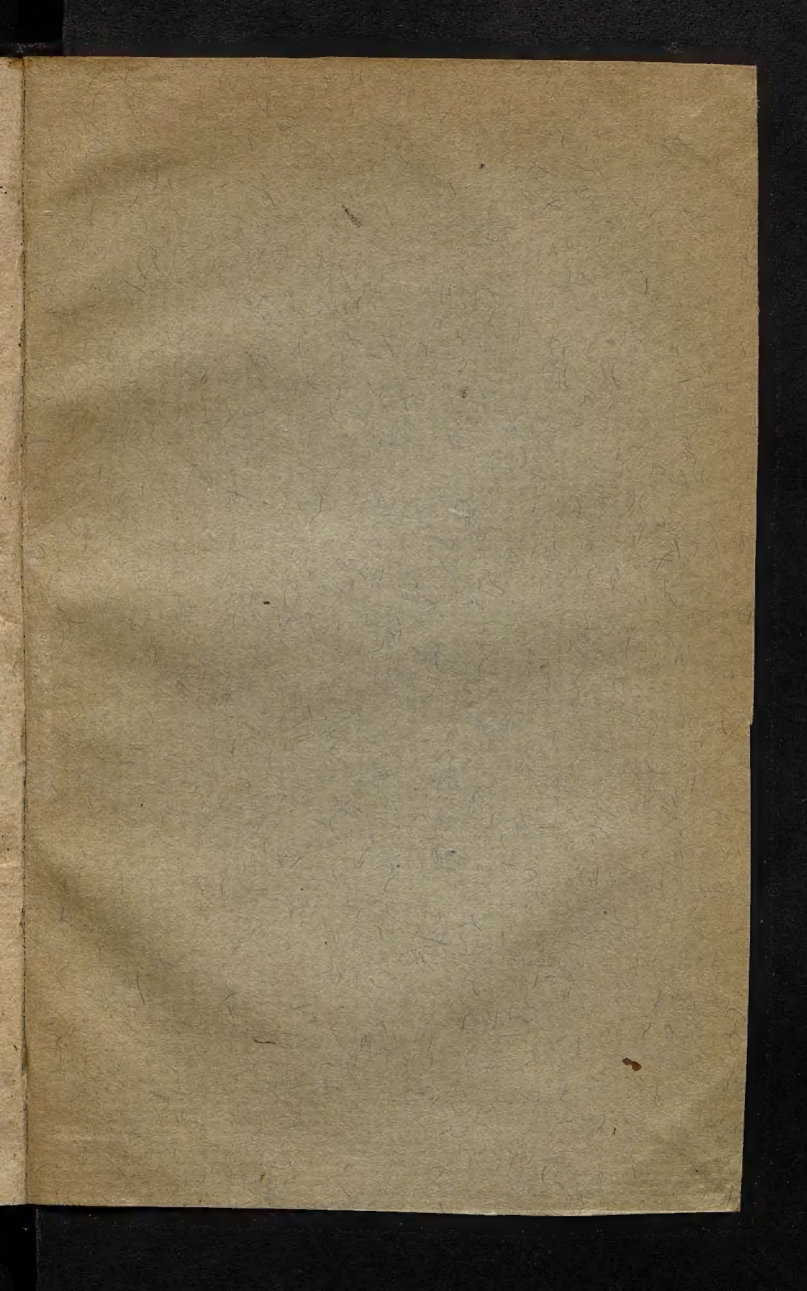
PROJEKT

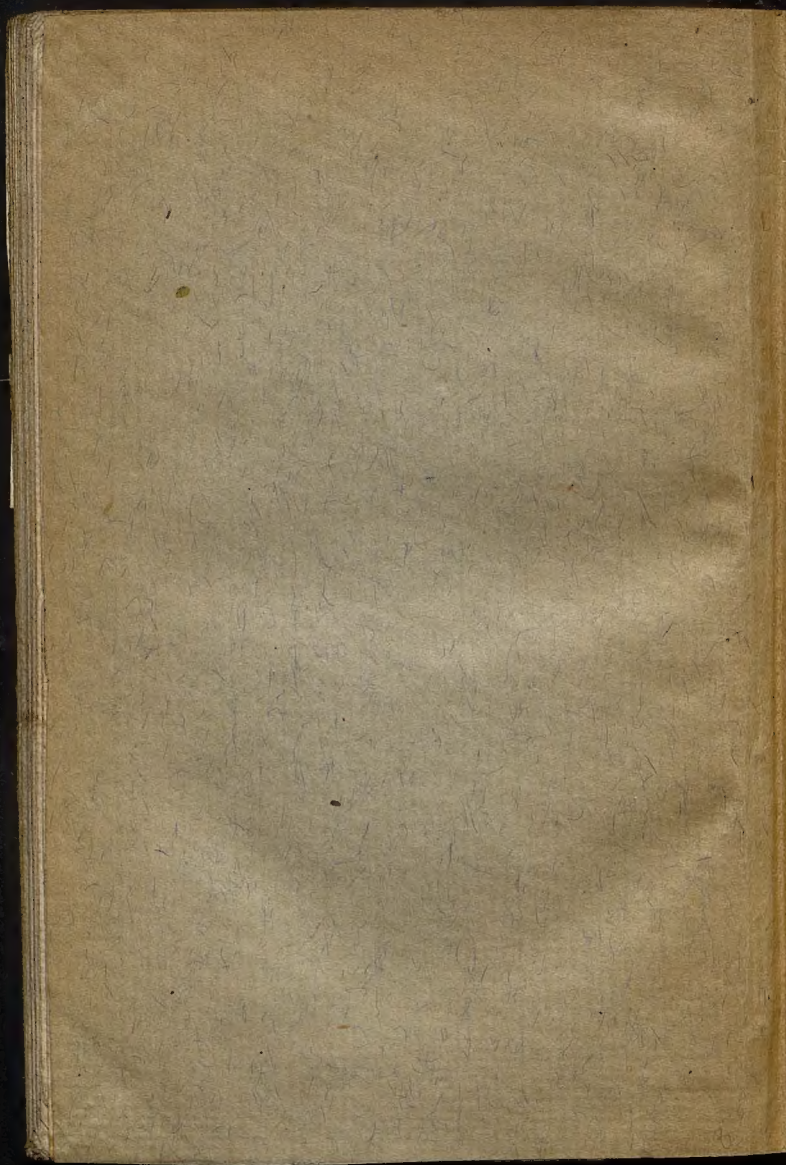
NA fundamencie Konstytucyi 1775go
Roku Indygenatem za/zczysonym U-
sobom za Summę 200000 Złotych Dóbr
Ziemskich w Kraich Rzeczy-Pospolitey
pod nieważnością Przywileju. a zaś No-
bilitowanym za Summę 50000. pod tymże
warunkiem kupienie nakazującey mieć chce-
my, aby U.U: Insygnatorowie Koronni
y Litowscy & ad cuiusvis Delatoris instan-
tiam da Sądow Naszych Zadiwornych
tych wszystkich którzyby Prawa tego nie-
uskuteczнили • repozycyą wyszłych na In-
dygenaty y Nobilitacye Dyplomatoz za-
porowali; a W.W. Pieczętarze osobny Re-
gistr do tego sporządzą y sprawę takową
ante omnes causas bez owioki odsądzą.
Na

Na następującym zaś Sejmie odsądzonych doniosą Stanom Rpltry, aby ich Imiona z Konstytucyi wyglusowane były.









Biblioteka Jagiellońska



stdr0026807

